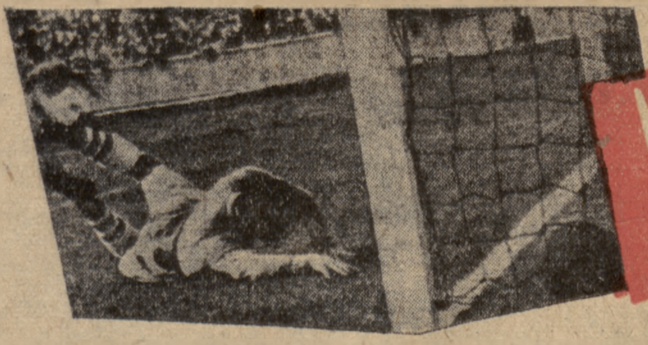
Rok IV. Kraków, poniedziałek 19 listopada 1951 Nr 53 (208)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Piłkarze Dynamo Tbilisi wyjechali do Związku Radzieckiego

WARSZAWA. Wczoraj w godzinach rannych wyjechała do ZSRR ekipa piłkarzy Dynamo (Tbilisi).

Na Dworcu Głównym w Warszawie żegnali miłych gości: przewodniczący GKKF — FARUGA, sekretarz GKKF — SZEMBERG i SKRZYPEK, przewodniczący stoł. KKF—GIEDGOWD, kierownik Wydziału Kult. Fiz. ZG ZMP — CHAŁASIŃSKI, przedstawiciel Wydz. Kult. Fiz. CRZZ — RYBIŃSKI, delegacje sportowców, liczni działacze sportowi i mieszkańcy stolicy. Na dworcu obecny był przedstawiciel Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą — SAFIROW.

Gdy pociąg ruszył w daleką podróż, zerwały się okrzyki na cześć przodujących w świecie sportowców Kraju Rad, przyjaźni polsko-radzieckiej oraz Wodza Światowego Proletariatu — **WIELKIEGO STALINA.**

*

Piłkarstwo polskie osiągnęło wiele korzyści z wizyty drużyny Dynamo (Tbilisi).

Doskonałe wzory nowoczesnej piłki nożnej miało możność oglądać dziesiątki tysięcy widzów, najlepsi trenerzy oraz cała czołówka piłkarzy polskich.

Cenne wskazówki trenerów radzieckich, którzy odbyli z polskimi kolegami kilka narad oraz bezpośredni kontakt piłkarzy w spotkaniach z drużyną Dynamo (Tbilisi), to niezwykle cenne zdobycze piłkarstwa polskiego.

Pobyt piłkarzy Dynamo (Tbilisi) przyczynił się do dalszego pogłębienia braterskiej przyjaźni, łączącej sportowców polskich ze sportowcami radzieckimi.

Igrzyska Olimpijskie Świętem Pokoju i braterstwa narodów świata

Z początkiem lutego roku 1952 rozpoczną się w Oslo Igrzyska Olimpijskie. — Wśród wielu państw biorących udział w Igrzyskach nie zabraknie również i naszej ekipy. Polscy narciarze i hokeiści będą reprezentować socjalistyczny sport polski, będą walczyć o jak najlepsze wyniki dla naszych barw.

Kilka zaledwie tygodni dzieli nas od wyjazdu ekipy polskiej do Oslo. Okres ten wypełnić muszą intensywne przygotowania kadry narciarskiej i hokejowej, by już w styczniu nasi najlepsi zawodnicy znajdowali się w najlepszej formie.

Igrzyska Olimpijskie to nie tylko zawody sportowe, to wielka manifestacja pokojowa narodów świata. Olimpiada związana jest nierozerwanie ze sprawą pokoju. Udziałem w Igrzyskach Olimpijskich narody całego świata manifestują swą wolę walki o pokojową współpracę wszystkich państw, wolę braterstwa narodów.

Amerykańscy działacze sportowi widzący w Olimpiadzie jedynie interes, chcieliby wykorzystać to wielkie święto narodów do brudnych celów, swej propagandy wojennej. Chcieliby spaczyć piękne idee olimpijskie, nadać im cechy nie sportowe a militarne, nadać Igrzyskom Olimpijskim charakter sensacyjnego wydarzenia sportowego, które możnaby wykorzystać dla własnej zbrodniczej polityki wojennej. Jednakże narody świata, walczące zwycięsko o utrzymanie i utrwalenie pokoju nie pozwolą na zamerykanizowanie i wykorzystanie Igrzysk dla celów wojennych.

Sportowcy polscy, podobnie jak wszyscy postępowi sportowcy świata, biorąc udział w Igrzyskach Olimpijskich, dają cenny wkład w pokojową współpracę narodów, manifestują na rzecz przyjaźni i braterstwa sportowców wszystkich państw, walczących o prawdziwy, czysty sport, będący jednym z pokojowych elementów współpracy międzynarodowej.

Kraków żegna piłkarzy radzieckich

W sobotę opuściła Kraków drużyna piłkarska wicemistrza ZSRR Dynamo Tbilisi, udając się do Warszawy. W ciągu blisko tygodniowego pobytu w Krakowie sportowcy radzieccy zwiedzili miasto, uczestniczyli w akademiach i koncertach oraz zwiedzili kombinat przemysłowy i miasto Nowa Huta.

Rozmach i tempo budowy kombinatu metalurgicznego wywarły na sportowcach radzieckich ogromne wrażenie. Kierownik ekipy **Goglidze** powiedział m. in.:

„Wiele słyszeliśmy o waszym pokojowym budownictwie i o jego wspaniałych osiągnięciach. Podczas pobytu w Polsce mieliśmy możność przekonać się o entuzjaźmie, z jakim naród Polski stanął do pracy przy budowie lepszego jutra. W Nowej Hucie widzieliśmy z jakim zapałem pracuje polska młodzież, obrawszy sobie za wzór młodzież Komsomołu".

W sobotę przed południem sportowcy radzieccy zwiedzili Muzeum w Oświęcimiu, gdzie złożyli wieńce i kwiaty pod ścianą śmierci wymordowanych w Oświęcimiu.

Trenerzy radzieccy uczestniczyli w odprawie trenerów piłki nożnej, w której wzięła udział Krajowa Rada Trenerów i trenerzy państwowi. Znakomici trenerzy radzieccy omówili wiele taktycznych zagadnień gry, stosowanych w piłkarstwie radzieckim.

Odjeżdżających do Warszawy gości radzieckich żegnały na dworcu krakowskim tłumy krakowian, przedstawiciele Partii, WRN i organizacji społecznych. Na dworcu obecni byli również członkowie Konsulatu ZSRR z konsulem **Nikitinem** na czele. W imieniu sportowców i społeczeństwa Krakowa pożegnał piłkarzy Dynamo wiceprzewodniczący WRN — **pos. Taborowicz**, który wręczył gościom radzieckim kwiaty i upominki książkowe. Doskonały piłkarz, kapitan drużyny radzieckiej — **Gogoberidze** otrzymał wiązankę kwiatów od zasłużonego mistrza sportu, kapitana drużyny piłkarskiej Gwardii — **Jerzego Jurowicza.**

Za serdeczną gościnę w Krakowie podziękował kierownik ekipy — **Goglidze.**

Mistrzostwa szachowe ZSRR

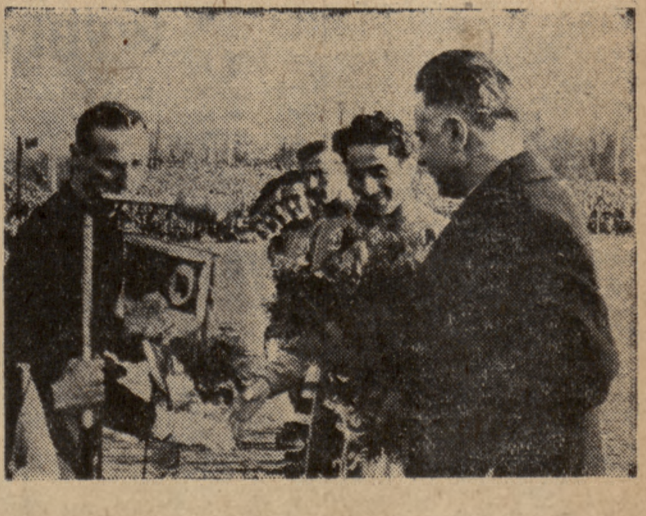
MOSKWA. W dalszym ciągu mistrzostw szachowych ZSRR dogrywano niedokończone partie 2 i 3 rundy. **Niespodzianką dogrywek było zwycięstwo młodego Kopyliwa (Leningrad) nad mistrzem ZSRR — Keresem**

Zwycięski zespół wicemistrza ZSRR



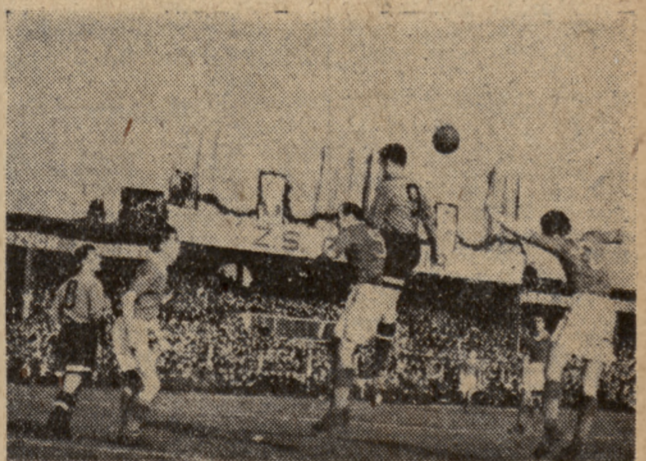
Piłkarski zespół radziecki, wicemistrz ZSRR Dynamo Tbilisi, rozegrał w Polsce cztery spotkania, uzyskając trzy zwycięstwa i jedną nierozegraną, oraz stosunek bramek 10:1. Na zdjęciu Dynamo przed meczem z Gwardią, na boisku krakowskim.

Występ piłkarzy Dynamo w Krakowie



Moment wymiany proporczyków i kwiatów pomiędzy kapitanami drużyn: Gogoberidze (Dynamo) i Jurowiczem (Gwardia). Na pierwszym planie kierownik zespołu radzieckiego — Goglidze.

Poniżej — moment z meczu Dynamo—Gwardia. Atak dynamowców stopują wspólnie Flanek, Szczurek i Mamoń. Wprawdzie Wardimiadi skoczył wyżej do piłki aniżeli Szczurek, lecz skok był „z podpórką", a zatym nieprzepisowy.



Szybownicy radzieccy i polscy na wspólnym obozie treningowym w Jeleniej Górze

WARSZAWA. W sobotę 17 bm. przybyli do Warszawy na zaproszenie Zarządu Głównego Ligi Lotniczej szybownicy radzieccy — pilotka **Marejewa** i pilot **Jakowlewicz.**

Goście radzieccy udali się wieczorem do Jeleniej Góry, gdzie wezmą udział w wyczynowym obozie szybowcowym razem z grupą najlepszych pilotów polskich.

Celem obozu jest zaatakowanie znacznych wysokości w lotach szybowcowych, korzystając m. in. z wiatrów halnych.

W roku ub. podczas podobnego obozu **piloci polscy uzyskali w lotach wysokościowych 8 rekordów krajowych oraz 2 rekordy międzynarodowe, a w sumie przekroczono 30 razy wysokość 5 tys. m.** Były to wyniki, jakich nie osiągnięto dotąd w historii polskiego szybownictwa.

Wykorzystując doświadczenia roku ubiegłego, Liga Lotnicza na tegorocznym obozie wyczynowym stawia do dyspozycji pilotów znacznie liczniejszy sprzęt szybowcowy i pomocniczy.

Uczestnicy obozu, wśród których jest wielu młodych, utalentowanych pilotów, przejdą teoretyczny i praktyczny kurs lotów ciągnionych — halniakowych oraz zapoznają się z taktyką i techniką wysokościowych lotów falowych.

Gimnastycy CRZZ powrócili z Francji

WARSZAWA. 17 bm. powróciła z Francji ekipa gimnastyczna CRZZ.

Gimnastyczki i gimnastycy zrzeszeń sportowych związków zawodowych oprócz zwycięskiego spotkania z reprezentacją **FSGT** wystąpili z pokazami w Wittenheim koło Strassburga oraz w Lille, gdzie byli serdecznie przyjmowani przez górników polskich, pracujących w tamtejszych kopalniach. Ekipa gimnastyczna CRZZ dała również pokaz dla dzieci i młodzieży robotniczych dzielnic Paryża. W dużej hali Drancy 8-tysięczna widownia entuzjastycznie oklaskiwała Polaków. Po pokazie dzieci obdarowały kwiatami gimnastyków polskich.

Sportowcy polscy podczas swego tygodniowego pobytu we Francji mieli możność przekonać się o prawdziwej przyjaźni jaką naród francuski i francuska klasa robotnicza żywi dla narodu polskiego.

Arsenal jedzie do Moskwy

WIEDEŃ. Jak podała prasa austriacka wiceprezyd. **FIFA**, delegat radziecki **Siergiej Sawin** wysłał do przewodniczącego angielskiego Związku Piłkarskiego zaproszenie dla czołowej jedenastki pierwszej ligi angielskiej na tournee po ZSRR.

Jako termin podano w zaproszeniu wiosnę przyszłego roku, tj. po zakończeniu mistrzostw ligowych w Anglii.

Największe szanse na wyjazd do ZSRR ma „Arsenal", który prowadzi w rozgrywkach I-ej ligi angielskiej.

Węgry — Finlandia 8:0 (4:0)

BUDAPESZT (obsł. wł.). Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie rozegrane wczoraj w Budapeszcie między Węgrami i Finlandią **przyniosło wysokie zwycięstwo Węgrom 8:0 (4:0).**

Bramki strzelili: **Puskas 2, Hidegkuti 2, Kocsis, 2, Csibor i Lantos po jednej.**

Piłkarze szwedzcy znowu przegrywają

ANKARA. Rozegrany w Stambule międzypaństwowy mecz piłkarski Turcja—Szwecja **zakończył się zwycięstwem Turcji 1:0 (0:0).**

*

Piłkarstwo szwedzkie przechodzi od dawna poważny kryzys. Ostatnie porażki z Norwegią, Danią, Turcją nie przynoszą zaszczytu mistrzom olimpijskim. Ale od Olimpiady w Londynie wiele się zmieniło. Najlepsi piłkarze szwedzcy przeszli na zawodowstwo i zostali poprostu kupieni przez kluby włoskie i południowo-amerykańskie.

W ten sposób sportowcy zachodnio-europejscy pozbawieni opieki i pomocy ze strony państwa wychowani w atmosferze przekupstwa, dyskontują sławę zdobytą na boiskach.

Nowy rekord Polski w strzelaniu

SZCZECIN. Sekcja strzelecka WKKF zorganizowała zawody strzeleckie o mistrzostwo województwa szczecińskiego. W zawodach udział wzięło 18 pięcioosobowych drużyn.

Uzyskano szereg dobrych wyników, przy czym zawodnik Kolejarza **Hrydzewicz** w strzelaniu z KBKS 5 z trzech postaw **uzyskał wynik 546 pkt. na 600 możliwych, który jest lepszy od rekordu Polski.**

Śląsk — Warszawa 27:26 na żużlu

RYBNIK. Na zakończenie tegorocznego sezonu żużlowego odbył się na torze rybnickim międzyokręgowy mecz Warszawa — Śląsk. **Po emocjonującym przebiegu poszczególnych biegów Ślązacy odnieśli w łącznej punktacji zwycięstwo 27:26.**

Spójnia Bieżanów — Ogniwo Myślenice 4:4 w zapasach

W spotkaniu o Puchar Przechodni WKKF Kraków, rozegranym w Bieżanowie, pomiędzy zapaśniczymi drużynami gospodarzy i Ogniwa Myślenice, uzyskano wynik remisowy.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Waga musza: **Panikowski** (Og.) uległ w drugiej minucie **Dziobowi St.** (Sp.) W wadze koguciej **Kania** (Og.) już w pierwszej minucie przegrał z **Michalikiem** (Sp.) W piórkowej **Rębski** (Og.) uległ w drugiej minucie **Cwiorze** (Sp.) W wadze lekkiej **Święch** (Og.) pokonał w piątej minucie **Dzioba Adama** (Sp.). W wadze półśredniej **Gorączko** (Og.) wygrał jednogłośnie na punkty po ładnej walce z **Jaglarzem Leszkiem** (Sp.). W wadze średniej **Batko** (Og.) zwyciężył **Wcisłę Leopolda** (Sp.). W wadze półciężkiej **Bartosz** (Og.) uległ na punkty (1:2) **Wołowcowi** (Sp.). W wadze ciężkiej **Bogdanowicz** (Og) zdobył punkty w. o.

Sędziowali: Korona, Bajorek, Krawczyk i Wójcik.

Piłkarskie spotkania towarzyskie

W ubiegłą niedzielę drużyny ligowe rozegrały szereg spotkań towarzyskich, w których uzyskano następujące wyniki:

UNIA CHORZÓW — OGNIWO BYTOM 2:0 (1:0)

Obydwie bramki zdobył **Cieślik.**

BUDOWLANI GDAŃSK — BUDOWLANI CHORZÓW 2:2 (1:2)

Bramki dla Budowlanych Gdańsk uzyskał **Gronowski 2,** dla Chorzowa — **Glanz i Barański.**

GÓRNIK RADLIN — GÓRNIK GLIWICE 3:1 (3:0)

Dla zwycięzców bramki strzelili **Szleger 2 i Krasówka 1.** Dla pokonanych — **Zając.**

STAL POZNAŃ — KOLEJARZ POZNAŃ 1:0 (0:0)

Zwycięską bramkę uzyskał **Sławek.**

Turniej szermierczy o „Puchar Miast" wygrały Katowice przed Krakowem

W sobotę i niedzielę toczyły się **w Krakowie** zacięte walki w zawodach szermierczych o Puchar Miast z udziałem drużyn: **Katowic, Łodzi, Poznania, Szczecina,** Warszawy, Wrocławia i Krakowa. Turniej ten był doskonałym przeglądem sił przed Olimpiadą i zbliżającymi się mistrzostwami Polski. Obok znanych szermierzy: Suskiego I, Dobrowolskiego i Sobika — ze starszej generacji — doskonałą formę zaprezentowali młodzi zawodnicy: **Pawłowski, Czajkowski, Małodobry, Suski II, Rydz,** Zabłocki, Przeździecki i Twardokęs. **Turniej ten zakończył się zwycięstwem zespołu Katowic,** który zajął w ogólnej punktacji pierwsze miejsce — 12 pkt. przed Krakowem — 10 pkt., Warszawą — 9 pkt. i Wrocławiem — 6 pkt.

Utratę pierwszego miejsca Kraków zawdzięcza tylko temu, że w szpadzie oddał dwa spotkania walkowerem.

Oficjalnego otwarcia zawodów dokonał przewodniczący WKKF ob. Pirożyński. W pierwszym dniu zawodów rozegrane zostało spotkanie we florecie mężczyzn i kobiet oraz półfinały szpady.

Spotkania we florecie kobiet stały na przeciętnym poziomie i zakończyły się — zgodnie z przewidywaniami! — zwycięstwem zespołu Warszawy, walczącego w składzie: Nawrocka, Kwietniewska, Łuczek, przed Katowicami (Włodarczykowa, Strzempkówna, Liszkowska), Krakowem (Sołtanowa, Czajkowska, Pagaczewska) i Wrocławiem.

Wyniki poszczególnych spotkań:

Warszawa — Katowice 5:4, Warszawa — Kraków 6:3, Katowice — Wrocław 7:2, Kraków — Wrocław 5:4, Warszawa — Wrocław 8:1, Katowice — Kraków 7:2.

Natomiast niezwykle emocjonująco i zacięte spotkania we florecie mężczyzn stały na wysokim poziomie. Do ostatniej chwili nie wiadomo było, która drużyna wygra tę konkurencję. Zespół Krakowa pokonał w półfinale — w identycznym stosunku — zespoły Poznania i Szczecina: 9:0. **W finale, w spotkaniu o trzecie miejsce, po zażartej walce Kraków pokonał Katowice 5:4,** przy czym najładniejszą a zarazem decydującą o zwycięstwie walkę stoczyli: Czajkowski (Kr) i Sobik (Kat.), zakończoną zwycięstwem Czajkowskiego 2:5. Niezwykle dramatyczny przebieg miało spotkanie Krakowa z Warszawą, rozstrzygające o pierwszeństwie we florecie. Jedną, drugą, trzecią i czwartą kolejną walkę przegrywają Krakowianie, i Warszawa prowadzi już 4:0! O zwycięstwie zadecyduje następna walka; na planszy stają Przeździecki (Kr.) i Twardokęs (W-wa). Doskonale usposobiony Przeździecki zwycięża 4:5: stan meczu 4:1 dla Warszawy. Następnie Czajkowski wygrywa z Pawłowskim 5:2, a Przeździecki z Szrejderem 5:4. Napięcie i entuzjazm licznie zebranej widowni rośnie, gdy Czajkowski zwycięża Twardokęsa 5:3; stan meczu wynosi po 4. Wreszcie Zabłocki (Kr.) wygrywając — przy wielkim dopingu publiczności — swą walkę z Pawłowskim 5:3 rozstrzyga stan meczu na korzyść Krakowa. **Ostatecznie floret mężczyzn wygrał Kraków w składzie: Czajkowski, Przeździecki, Zabłocki** przed Warszawą: Pawłowski, Szrejder, Twardokęs, Katowicami: Sobik, Rydz, Białecki i Łodzią.

Wyniki walk finałowych: Kraków—Łódź 7:2, Warszawa—Katowice 7:2, Warszawa—Łódź 7:2, Kraków—Katowice 5:4, Katowice—Łódź 6:3, Kraków—Warszawa 5:4.

W półfinale szpady doszło do niemała sensacji; młodzi szpadziści Poznania wyeliminowali warszawian 5:4, a zawodnicy Szczecina—Łódź również w stosunku 5:4, którzy przez to nie weszli do finału. Drugą, ale to już nieprzyjemną niespodzianką było oddanie dwóch spotkań finałowych przez drużynę Krakowa, **z powodu zdekompletowania zespołu przez dwóch zawodników.(?!)**

W finale zupełnie niespodziewanie pierwsze miejsce zdobyli zawodnicy wrocławscy (Ostańkowicz, Suski I, Krajewski). Faworyci tej broni, katowiczanie (Nawrocki, Rydz, Borucki), zajęli dopiero drugie miejsce. Na trzecim miejscu uplasowali się zawodnicy Poznania (Nowak, Dobierski, Sciecki), a na czwartym dopiero krakowianie.

Wyniki spotkań szpadowych: Wrocław—Katowice 3:5, Poznań—Kraków 9:0, Katowice—Kraków 3:4, Poznań—Katowice 1:7, Poznań—Wrocław 3:6. Wrocław—Kraków 9:0.

W wielkim napięciu toczyły się finałowe walki w szabli, do których zakwalifikowali się zawodnicy Wrocławia (Suski I, Dobrowolski, Kuszewski), Katowic (Sobik, Pawlas, Małodobry), Warszawy (Pawłowski, Szrejder, Twardokęs) i Krakowa (Zabłocki, Czajkowski, Suski II, Przeździecki).

Stan meczów i prowadzenie zmieniało się z walki na walkę; o zaciętości walk świadczy większość spotkań zakończonych wynikiem 5:4. O zwycięstwie w tej broni zadecydowało dopiero osobne spotkanie pretendentów do pierwszego miejsca Krakowa i Katowic, które mimo iż zakończyło się porażką Katowic 4:5, przyniosło im jednak sukces w zdobyciu pierwszego miejsca w szabli i zarazem pierwszego miejsca w ogólnej punktacji.

Wyniki spotkań finału szabli: Katowice—Warszawa 5:4, Wrocław—Kraków 5:4, Kraków—Warszawa 5:4, Warszawa—Wrocław 5:4, Katowice—Wrocław 6:3, Kraków—Katowice 5:4.

Michalewicz

Eliminacje pucharowe krakowskich siatkarzy

W dalszym ciągu rozgrywek pucharowych krakowskich siatkarzy i siatkarek uzyskano wczoraj następujące rozstrzygnięcia:

Siatkarze: Kolejarz—Gwardia 2:1, AZS—Ogniwo Prokuratura 2:0, Ogniwo—Jednostka Wojskowa 2:0, Spójnia—Unia Krowodrza 2:1, Unia Krowodrza — Ogniwo 2:1, OWKS—Jednostka Wojskowa 2:0.

Siatkarki: Gwardia Koło nr 9—OWKS 2:0, Gwardia—Unia Krowodrza 2:0, AZS—Kolejarz 2:0.

Po wczorajszych rozgrywkach do dalszych eliminacji pucharowych zakwalifikowały się z drużyn męskich: Kolejarz, Spójnia i OWKS, nie mające żadnej porażki, oraz Gwardia, Unia Krowodrza i AZS, które przegrały dotychczas po jednym spotkaniu.

Z drużyn kobiecych w dalszych rozgrywkach uczestniczyć będą: Gwardia i AZS, które nie przegrały dotąd żadnego spotkania, oraz Gwardia Koło nr 9, OWKS, Unia Krowodrza i Włókniarz, mające na swym koncie po jednej przegranej.

Kolczyński i Gościański pokonani! CWKS zwycięża Gwardię 11:9

WROCŁAW. Ponad 10.000 widzów było świadkami meczu bokserskiego o mistrzostwo I ligi między Gwardią a CWKS. Mecz, mimo że nie stał na wysokim poziomie, przyniósł wiele emocji i sensacji. Należy do nich w pierwszym rzędzie **porażka Kolczyńskiego z młodym Piórkowskim, przegrana przez tko w I rundzie, Gościańskiego z Jądrzykiem, oraz porażka Kasperczaka z Justką.** Kasperczak wygrał jedynie trzecie starcie. Walka Kolczyńskiego z Piórkowskim dostarczyła najwięcej emocji. Pierwsze dwie rundy wygrywa zdecydowanie Piórkowski, który walcząc z dystansu, celnie punktował lewymi prostymi. W 3 rundzie Kolczyński ruszył do ataku i trafił niebezpiecznie w szczękę. Po ciosie tym Piórkowski odpoczywał na deskach do 6. Przetrwał jednak kryzys i przy końcu rundy znowu uzyskał nieznaczną przewagę nad zmęczonym Kolczyńskim. Sędziowie stosunkiem głosów 2:1 (jeden z sędziów dał remis) — przyznali zwycięstwo Piórkowskiemu.

Wyniki walk:

W w. muszej: po żywej i szybkiej walce Kasperczak (Gw.) przegrał stosunkiem głosów 1:2 z Justką.

W w. koguciej: bardzo dobrze walczący Stefaniuk (Gw.) pokonał jednogłośnie na punkty Woźniaka.

W w. piórkowej: Mocek (Gw.) wygrał przez tko w I rundzie z powodu kontuzji Kruży.

W w. lekkiej: Kaflowski (Gw.) wygrał jednogłośnie na punkty ze Strenkiem.

W w. lekkopółśredniej: Komuda (Gw.) zremisował z Sobko.

W w. półśredniej: Jaworski (Gw.) przegrał przez dyskwalifikację w II rundzie z Deblszem.

W w. lekkośredniej: Wisz (Gw.) po zaciętej ale słabej walce przegrał na punkty z Musiałem. Musiał wygrał wysoko jedynie pierwszą rundę.

W w. średniej: Kolczyński (Gw.) przegrał zasłużenie na punkty z Piórkowskim.

W w. półciężkiej: Urbanowicz (Gw.) przegrał na punkty z Grzelakiem.

W w. ciężkiej: Jądrzyk (Gw.) wygrał przez tko w I rundzie z Gościańskim.

*

W dalszych spotkaniach I Ligi Pięściarskiej padły następujące rozstrzygnięcia: w **Gdańsku Włókniarz uległ Kolejarzowi 8:12, a w Lublinie OWKS pokonał Stal 11:9.**

Po dotychczasowych meczach w tabeli rozgrywek prowadzą zespoły: **CWKS i OWKS mające po 4 pkt. przed Gwardią i Kolejarzem po 2 pkt. oraz Włókniarzem i Stalą — 0 pkt.**

Duże niespodzianki w lidze koszykowej
Gwardia o krok od porażki

Wczorajsza runda mistrzowskich rozgrywek ligi koszykowej przyniosła szereg niespodzianek dużego kalibru. Należy tu przede wszystkim przegrana łódzkiej Spójni, drużyny uchodzącej dotychczas za najlepszą obok Gwardii, z poznańską Stalą. **Jest to druga już porażka łodzian na początku bieżącego sezonu, porażka w wyniku której Spójnia, krocząca dotychczas w czołówce tabeli, spadła na szóste miejsce.**

Niską lokatę zajmuje obecnie również Spójnia z Gdańska, która w niedzielę, na własnym boisku uległa warszawskiemu CWKS-owi, zespołowi w miarę rozgrywek wykazującemu coraz lepszą klasę.

W dobrej formie utrzymują się natomiast nadal koszykarze warszawskiego AZS-u, o czym świadczy przekonywujące zwycięstwo, odniesione wczoraj przez nich nad poznańskim Kolejarzem.

Do niespodzianki dużego formatu omal że nie doszło w Krakowie, gdzie mistrz Polski, Gwardia, z trudem i zaledwie różnicą jednego punktu pokonała Kolejarza Ostrów. Gwardziści przechodzą obecnie wyraźny kryzys i jeśli w najbliższym czasie nie zdołają powrócić do pełnej formy, łatwo może przyjść potknięcie się i utrata zajmowanej dotychczas pozycji.

W Łodzi miejscowy Włókniarz — zgodnie z przewidywaniami — zwyciężył warszawskiego Kolejarza.

Aktualna tabela rozgrywek przedstawia się po wczorajszych spotkaniach następująco:

1.	Gwardia	4	4	214:158
2.	AZS	4	3	197:164
3.	CWKS	4	3	194:180
4.	Stal Poz.	5	3	190:217
5.	Włókn. Łd.	4	2	176:162
6.	Spójnia Ł.	4	2	164:157
7.	Ogniwo Kr.	3	2	116:117
8.	Spójnia Gd.	4	1	154:155
9.	Kol. Ostr.	4	1	163:167
10.	Kol. Poz.	4	1	143:196
11.	Kol. W-wa	4	0	163:201

Wyniki niedzielnych spotkań:

STAL POZNAŃ—SPÓJNIA ŁÓDŹ 45:42 (25:22)

Niespodziewane ale zasłużone zwycięstwo młodych koszykarzy poznańskich, w drużynie których wyróżnił się Klewenhagen, zdobywca 21 punktów W zespole łódzkim najlepiej wypadli: Mokwiński i Pawlak.

Zawody, które sędziowali Brusnicki i Mochnacki z Krakowa, obserwowało ponad 3 tysiące widzów.

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ—KOLEJARZ W-WA 55:38 (18:18)

Spotkanie stało na niskim poziomie i do przerwy upłynęło pod znakiem wyrównanej gry. Po pauzie dzięki lepszej technice Włókniarze wywalczyli zwycięstwo, mając najlepszego zawodnika w Maciejewskim.

W zespole Kolejarza wyróżnili się Złotkiewicz i Wawro.

CWKS—STAL POZNAŃ 50:43 (23:15)

Drużyna wojskowych była zespołem pod każdym względem lepszym i zwyciężyła zasłużenie mając przewagę przez cały czas zawodów. Najlepszymi zawodnikami u zwycięzców byli: Kamiński i Lubelski.

AZS—KOLEJARZ POZNAŃ 63:49 (26:22)

Zdecydowane zwycięstwo warszawskich akademików, dla których najwięcej punktów — 19 — zdobył Nartowski. W drużynie Kolejarza wyróżnił się Bayer, zdobywca 10 pkt.

GWARDIA KRAKÓW—KOLEJARZ OSTRÓW 49:48 (27:16)

Sprawozdania z powyższych zawodów z przyczyn wiadomych dla organizatorów, nie podajemy.

Kolejarz Warszawa — Reprez. Spójni Woj. Kieleckiego 9:4 (4:0)

Drużyna Kolejarza warszawskiego w pełnym ligowym składzie rozegrała mecz towarzyski z Reprezentacją Zrzeszenia Sportowego Spójni w Kielcach.

Bramki zdobyli: Strojny 3, Zeleney 2, Wołosz, Wesołowski, Popiołek i Łącz z rzutu karnego.

Liga piłkarska zagranicą

Na stadionach piłkarskich Europy uzyskano we wczorajszą niedzielę następujące rozstrzygnięcia w rozgrywkach ligowych:

CZECHOSŁOWACJA. Wczoraj rozegrano w CSR dwa zaległe mecze ligowe, **NV Bratislava pokonała wysoko Duklę Karlin 7:0 i wyszła na czoło tabeli.** W drugim spotkaniu **Slavia pokonała niespodziewanie ATK 4:0.**

NRD. Wczorajsza niedziela przyniosła niespodziewane porażki dwu przodujących jedenastek piłkarskich. **Rotation Dresden przegrał z Motor Zwickau 1:3, a Chemie Lipsk z Rotation Babelsberg 0:5.**

Dalsze wyniki: **Motor Oberschoeneweide—Turbine Erfurt 1:1, Turbine Halle—Stahl Thale 2:0, Stahl Altenburg—Motor Gera 0:2, VP Dresden—Einheit Pankov 1:1, Vorwaerts Lipsk—Aktivist Brieske Ost 3:1, Zentra Wismut Aue—Motor Wismar 3:4, Lokomotive Stendal—Fortschritt Meerane 5:1.**

Prowadzi nadal Rotation Babelsberg 19 pkt. przed Turbine Erfurt i Motor Zwickau.

WŁOCHY. Atalanta—Sampdoria 2:1, Fiorentina—Padova 3:1, Inter—Como 5:1, Juventus—Lucchese 2:0, Lazio—Legnano 2:0, Milan—Napoli 2:0, Novara—Udinese 4:1, Pro Patria—Palermo 0:0, Spal—Bologna 2:1, Torino—Triestina 1:0.

Prowadzi nadal Milan 18 pkt. przed Juventus i Internazionale.

AUSTRIA. W małych derbach wiedeńskich **przodownik tabeli Austria przegrała niespodziewanie z Admirą 3:4.**

Dalsze wyniki: **Sturm Graz—Kapfenberg 3:2, Wiener Sportklub—Vienna 4:3, FAC—FC Wien 2:1, Rapid—Lask 3:2 Wacker—Simmering 5:0, GAK—Blau Weiss 1:2.**

Prowadzi Austria 20 pkt. przed Rapid 16 i Wacker 15 pkt.

Ogniwo Kraków remisuje w Tarnowie
Ogniwo Tarnów — Ogniwo Kraków 2:2 (1:0)

Tarnów (tel. wł.). Piłkarze krakowskiego Ogniwa gościli w niedzielę w Tarnowie, gdzie rozegrali towarzyskie spotkanie z tamtejszym Ogniwem **uzyskując wynik remisowy 2:2 (0:1).**

Ogniwo Kraków, które wystąpiło do tego spotkania bez **Rajtara i Kaszuby,** grało doskonale w polu. Napastnicy krakowscy strzelali często lecz niecelnie.

Już w pierwszych minutach spotkania gospodarze mieli szanse uzyskania prowadzenia, lecz **Hymczak** w ostatniej chwili z powodzeniem interweniował, zbierając piłkę spod nóg Barwińskiego. W 10 min. później Ochmański minął Pirycha i strzelił w aut.

W 42 min. gry gospodarze zdobyli pierwszą bramkę przez Barwińskiego.

Po zmianie stron zdecydowaną przewagę miała drużyna krakowska, której napastnicy stwarzali niebezpieczne sytuacje pod bramką tarnowian. **Jedna z tych akcji przyniosła w 15 min. wyrównującą bramkę, strzeloną przez Dudonia.**

Przeprowadzane od czasu do czasu sporadyczne ataki gospodarzy likwidowane były przez **Gędłka i Gilmasa.** W 40-tej min. drużyna krakowska zdobyła drugą bramkę, strzeloną również przez **Dudonia.** W 4 minuty później Barwiński grający w ataku zostaje sfaulowany na polu karnym, za co sędzia dyktuje rzut karny, z którego **Kremski zdobywa wyrównującą bramkę.**

Kolejarz Kraków — Ogniwo Kraków 12:8 w boksie

W spotkaniu o mistrzostwo klasy miejskiej Kolejarz zwyciężył Ogniwo w stosunku 12:8. Podkreślić należy, że z powodu braku zawodników, Ogniwo oddało 6 pkt. w. o., Również Kolejarz nie wystawił zawodnika w wadze półśredniej.

Wyniki walk:

W wadze muszej — Kling (Kol.) przegrał przez dyskwalifikację z **Domańskim** (O).

W wadze koguciej — Majewski (Kol.) wygrał jednogłośnie z **Łuczyńskim** (O).

W wadze piórkowej — Kotara (Kol.) uległ na punkty **Januszowi** (O).

W wadze lekkiej — Jaśkiewicz (Kol.) przegrał jednogłośnie z **Domino** (O).

W wadze lekko-półśredniej — Słabiński (Kol.) zdobywa punkty z powodu braku przeciwnika.

W wadze półśredniej — Czajęcki (O) zdobywa punkty walkowerem.

W wadze lekko-średniej — Płaskociński (Kol.) zdobywa punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

W wadze średniej — Jaśkowiec (Kol.) wygrywa z **Witeklem** (O) przez poddanie przeciwnika.

W wadze półciężkiej — Iwanowski (Kol.) zwycięża **Trzupka** (O).

W wadze ciężkiej — Iwanowski II (Kol.) zdobywa punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

Sędziowali: w ringu — inż. Kura, na punkty — Jakliński, Bogdanowicz i Lipski.

Górnik Janów — Ogniwo 10:3 (2:0, 2:0, 6:3)

KATOWICE. Rozegrany w sobotę na Torkacie mecz hokejowy między Górnikiem Janów a reprezentacją ZS Ogniwo **zakończył się zwycięstwem Górnika 10:3 (2:0, 2:0, 6:3).** Ogniwo oparte było na zespole klubowym Ogniwa Cieszyn, które uzupełniali Szwabental i Kopczyński I z Krakowa. W Górniku wystąpił w bramce zawodnik Stali Bratek.

Bramki dla zwycięzców zdobyli **Poleś — 4, Gburek II — 2, Ulman — 2, Gansiniec i Poleś II po 1.** Dla Ogniwa **— Gojny, Huta i Hanzlik.**

Sędziowali **Babulski i Wycisk.** Widzów 2000.

30.000 hokeistów w CSR

Jak wiadomo w Czechosłowacji zostało wybudowanych 10 nowych sztucznych lodowisk. Poza nimi pod uwagę brane są jeszcze naturalne lodowiska, których w CSR jest kilkadziesiąt kompletnie urządzonych a czeka się tylko na mróz.

W roku bieżącym uczestniczyć będzie w rozmaitych mistrzostwach około 30.000 hokeistów. Czechosłowacki hokej lodowy otrzymał od Związku Radzieckiego kilku instruktorów, jak również wspaniały sprzęt sportowy. Przygotowania do masowego uprawiania hokeja na lodzie w CSR są już w pełnym rozmachu.

W czasie nadchodzącej zimy Czechosłowacja rozegra kilkanaście spotkań międzypaństwowych, a najbliższym przeciwnikiem CSR będzie Szwecja, która rozegra w Pradze dwa spotkania.

Utworzenie Olimp. Komitetu w Niemczech

BERLIN (obsł. wł.). Na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli Komitetów Olimpijskich NRD i Niemiec zachodnich w Kassel, **postanowiono utworzyć jeden dla całych Niemiec Olimpijski Komitet Organizacyjny** (Olimpische Arbeitskomitee). W skład Komitetu weszło 13 przedstawicieli NRD i 14 z Niemiec zachodnich. Przewodniczącym Komitetu wybrano przewodniczącego Komitetu Olimpijskiego Niemiec zachodnich **Ritter von Halta.**

Pierwsze zebranie wspólnego Komitetu organizacyjnego odbędzie się 26 listopada w Hamburgu, a tematem jego ma być sprawa utworzenia wspólnego, jednego dla całych Niemiec Komitetu Olimpijskiego.

Zabrakło jednego punktu

Ze smutnych doświadczeń — płynie nauka dla całego kolektywu Włókniarza Kraków

Jednym z najciekawszych problemów ligowych, trzymających w napięciu entuzjastów piłkarstwa w całej Polsce była kwestia wyłonienia drugiej drużyny, która towarzyszyłaby Gwardii Szczecin w drodze do drugiej ligi.

Kandydatów do spadku oprócz gwardzistów ze Szczecina było trzech: Włókniarz Łódź, Włókniarz Kraków i Ogniwo Bytom.

W najgorszej sytuacji znajdowało się Ogniwo bytomskie, które na miesiąc przed zakończeniem rozgrywek miało zaledwie 12 punktów i trzy spotkania do rozegrania. A spotkania te nie były bynajmniej łatwe. Ogniwo miało grać u siebie z Kolejarzem warszawskim, po czym czekały go dwa ciężkie mecze wyjazdowe do CWKS-u i do Gwardii krakowskiej. Toteż dwa zespoły Włókniarza, mające wówczas 14 punktów i stosunkowo łatwiejsze spotkania, **liczyły się z tym, że właśnie one uratują się przed spadkiem kosztem drużyny bytomskiej.**

Trzy zagrożone spadkiem drużyny rozpoczęły finisz. Stawka była wielka. **Zwycięsko wyszedł z niej zespół łódzkiego Włókniarza, zdobywając w trzech końcowych meczach 4 punkty.** To wystarczyło by zapewnić sobie miejsce w lidze. Już po zwycięstwie nad Gwardią Szczecin łodzianie wyszli ze strefy zagrożonej, w której znajdowały się drużyny Ogniwa Bytom i Włókniarza Kraków.

Nic nie zmieniło się po dwudziestej kolejce rozgrywek. Włókniarz zremisował ze swym lokalnym rywalem Ogniwem 1:1, a drużyna bytomska nie rozstrzygnęła meczu z Kolejarzem.

Do końca rozgrywek zostały tylko dwa tygodnie. Obie drużyny czekały spotkania wyjazdowe. Włókniarz jechał do Kolejarza Poznań i do Unii, a Ogniwo do CWKS-u i do Gwardii krakowskiej.

Przypominamy, że drużyna Włókniarza miała wciąż o dwa punkty więcej od bytomiaków. **Gdyby więc piłkarze ludwinowscy zdobyli dwa punkty w tych końcowych meczach uratowaliby się przed spadkiem, bez względu na wyniki, jakie uzyska ich towarzysz niedoli w dwóch końcowych spotkaniach.**

Ale okazało się, że Ogniwo dysponuje na finiszu większym zasobem sił, lepszą wytrzymałością nerwową i taktyką. **Dokonało ono wielkiego wysiłku, wygrywając mecz z CWKS-em 1:0 i remisując z Gwardią Kraków 0:0.**

Mimo nieoczekiwanego sukcesu, jakim było zdobycie 3 punktów przez Ogniwo w końcowych spotkaniach, **drużyna ta nie uratowałaby się przed spadkiem gdyby Włókniarz krakowski przywiózł do Krakowa z dwóch wyjazdowych spotkań już nie dwa, ale przynajmniej jeden punkt.**

Jednakże piłkarze ludwinowscy na finiszu „spuchli" i przegrali gładko dwa końcowe mecze z Kolejarzem w Poznaniu i z Unią w Chorzowie w identycznym stosunku 1:3.

Trudno winić poszczególnych graczy za to, że nie potrafili w tych najważniejszych spotkaniach dać z siebie maksimum wysiłku, że nie potrafili dokonać tego, co dokonało Ogniwo wywożąc z obcych boisk cenne punkty. **Zawiodła defensywa, która straciła 6 bramek w dwóch meczach, ale zawiódł również i atak, który uzyskał zaledwie dwie bramki.**

Defensywa Włókniarza była w tym roku najsłabszą formacją drużyny. Zwłaszcza gra obrony pozostawiała wiele do życzenia, a liczne zmiany, jakie przeprowadzano w tyłach w ciągu całego sezonu nie przyczyniły się bynajmniej do skonsolidowania i zgrania się defensywy. Wystarczy przypomnieć, że **Włókniarz stracił 41 bramek, a więc najwięcej z drużyn ligowych po Gwardii szczecińskiej.** O słabości defensywy Włókniarza świadczą również wysokie porażki odnoszone głównie w pierwszej rundzie. (Kilka przegranych spotkań w stosunku 0:3 czy 0:4.)

Ale nie tylko defensywa grała słabo. Widzieliśmy mecze, w których atak drużyny ludwinowskiej ładnie grając w polu przechodził szybko pod bramkę przeciwnika, gdzie jednak nie potrafił zdobyć się na „uczciwy" strzał. **A przecież Nowak, Bożek, Parpan i grający ostatnio Cholewa to wartościowi napastnicy, to gracze umiejący strzelać. A zatem?..**

Przyczyn niezaradności ataku pod bramką przeciwnika czy niedojrzałości piłkarskiej formacji obronnych szukać by wypadało w źle prowadzonych treningach, w złej taktyce, w braku pracy nad usunięciem błędów, jakie wykazali zawodnicy w pierwszych już meczach ligowych. **I tu tkwi najważniejszy bodajże powód słabej formy Włókniarza w roku bieżącym, wynikiem czego była degradacja do drugiej ligi.**

Mimo, że wszyscy gracze trenowali na ogół sumiennie, nie przerabiali na treningach nowych metod taktycznych, nikt nie próbował odzwyczaić napastników nieproduktywnej „hiperkombinacji" na polu karnym przeciwnika, nikt nie wytknął błędów obrońcom, a co gorsze nikt nie pracował nad podniesieniem ich słabego poziomu (kierownictwo idąc po linii najmniejszego oporu wymieniało po kilku słabszych meczach Piekulskiego na Konopelskiego, co nie rozwiązywało wcale problemu), a cała drużyna grała wszystkie mecze według utartego szablonu. Były one nieraz ładne, nieraz wszyscy chłopcy grali niezwykle ambitnie, choć pechowo (np. z CWKS-em czy z Włókniarzem łódzkim), ale nie widzieliśmy jakiegoś planu taktycznego, jakiejś myśli. **Jedynym meczem, który Włókniarz zagrał naprawdę dobrze taktycznie był mecz z Gwardią w drugiej rundzie (remis 1:1), mimo, że jedenastka ludwinowska zbyt wcześnie przeszła do gry na czas.**

Trudno jest winić poszczególnych graczy za to co się stało. Nie tylko oni ponoszą winę za spadek z ekstraklasy. Winni są również ich opiekunowie, winny jest trener i kierownictwo drużyny. Na boisku grają nie tylko nogi, ale i głowa. Na boisko wychodzi się z dobrze opracowanym planem taktycznym, za wykonanie którego odpowiedzialny jest cały kolektyw: gracze, trener i kierownictwo.

Włókniarz nie musiał spaść z ligi. Do uratowania się przed spadkiem brakło mu jednego punktu. Ale punktu tego nie należało szukać w ostatnich meczach, należało go zdobyć wcześniej, kiedy był jeszcze czas i kiedy były liczne okazje do jego uzyskania.

Uczymy się na błędach, głównie na swoich własnych. Kierownictwo i zawodnicy Włókniarza zapłacili słono za liczne błędy popełnione w ubiegłym sezonie. **Ale gdy wyciągną z nich naukę, gdy będą pracować nad ich usunięciem, to po roku nieobecności powitamy ich z powrotem w pierwszej lidze.**

T. D.

Niewykorzystana sytuacja



Patkolo minął Paniukowa i zbliżył się do linii pola karnego, lecz zamiast strzelać sprzed obrońców, próbował ich minąć. Próba się nie udała. Trzech na jednego, to za dużo, w efekcie Patkolo stracił piłkę, którą Ełoszwili wysłał daleko w pole.

Z pobytu sportowców radzieckich w Austrii

Do Moskwy powróciła z Austrii ekipa sportowców radzieckich-sztangistów i szachistów, która z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Austriacko-Radzieckiej wystąpiła z pokazami w Wiedniu i kilku ośrodkach robotniczych Austrii.

Sportowcy radzieccy byli wszędzie serdecznie i owacyjnie witani, a ich występy wzbudziły olbrzymie zainteresowanie.

Podczas towarzyskich zawodów z ciężkoatletami austriackimi sztangiści radzieccy zademonstrowali wysoką klasę, wygrywając zdecydowanie we wszystkich kategoriach. Podczas tych występów **Worobiew i Saksonow ustanowili dwa rekordy świata, a wyniki uzyskane w trójboju przez Worobiewa, Saksonowa, Swietliko i Mazurenko przewyższają rezultaty uzyskane przez mistrzów świata na rozegranych ostatnio mistrzostwach w Mediolanie.**

Szachiści radzieccy **Bronsztein, Tolusz i Makagonow** występowali z pokazami gry jednoczesnej na kilku szachownicach z czołowymi szachistami austriackimi. Ogółem rozegrano 188 partii, z których szachiści radzieccy wygrali 160, zremisowali — 19 i przegrali — 9.

Mistrzostwa bokserskie Moskwy

W Moskwie zakończyły się mistrzostwa bokserskie stolicy ZSRR, w których startowało około 100 zawodników. Mistrzostwa w kolejności wag zdobyli: **Stiepanow (Skrzydła Sowietów), Tankianow (Skrzydła Sowietów), Garbuzow (Dynamo), Wastanow (Skrzydła Sowietów), Musinow (Nauka), Mulin (Nauka), Isajew (Rezerwy Pracy), Tiszin (Skrzydła Sowietów), Pierow (Rezerwy Pracy), Maczolski (Spartak).**

Mistrzostwa, które stały na wysokim poziomie wykazały dobre przygotowanie zawodników. W walkach finałowych najciekawsze spotkanie rozegrano w wadze półciężkiej między Pierowem (Rezerwy Pracy) a dziewiętnastoletnim bokserem Stapowem (Skrzydła Sowietów). Zwyciężył bardziej rutynowany Pierow.

Fotomontaż na stronie 4 i zdjęcia zamieszczone w dzisiejszym numerze wykonali: Jarochowski i Link.

Jerzy Orlewski

Triumf sportu

(Opowiadanie)

— Chciałbym zostać takim skrzydłowym jak Czkuaseli! — rzekł z rumieńcem podniecenia na jasnych policzkach Antek do braci.

— A ja takim łącznikiem jak Gogoberidze! — dorzucił Bolek.

— Ja zaś pomocnikiem jak Antadze! — uzupełnił swoim życzeniem głośne marzenia braci Czesław, najmłodszy z trojaczków.

Chłopcy zapomnieli zupełnie o rozłożonej na stole „Technologii metali" i pozwolili się unosić młodej wyobraźni.

Wtem drzwi od pokoju ojca rozwarły się gwałtownie i ukazała się głowa starego Rzepki.

— Lekcje odrobione?! — zagrzmiał ostro.

— Oczywiście, jeszcze nie! — odpowiedział sobie, nie czekając wyjaśnienia synów. — Bo w głowie macie co innego! Wiadomo — sporty! Uczyć się!...

Sapnął i zamknął hałaśliwie drzwi z powrotem.

Cisza zaległa pokój na dłuższą chwilę.

— Zawsze to samo! — stwierdził ponuro Antek.

Bracia potwierdzili westchnieniem i w milczeniu cała trójka wsparła głowy na dłoniach, pochylając się nad otwartą książką z gestem apatycznej rezygnacji.

Rozgoryczenie młodzieńców miało swe uzasadnienie.

Oto do Krakowa przyjechał zespół Dynamo z Tbilisi, szczycący się posiadaniem tytułu wicemistrza piłkarskiego Związku Radzieckiego, który w swej podróży po Polsce dał na boiskach Wrocławia, Zabrza i Warszawy wspaniały pokaz wysokiego poziomu swego kunsztu piłkarskiego; gazety pełne były szczegółów o przygotowaniach zespołów Gwardii i Dynama do wielkiego spotkania; sportowe podniecenie opanowało ulice, tramwaje i autobusy — a tymczasem Wojciech Rzepka, zaprzysiężony antagonista sportu, pozostał nieporuszony i co więcej nawet w tej wyjątkowej sytuacji nie chciał okazać synom pobłażliwej tolerancji!

Sprawa tylko na pozór wydawała się błaha. Stary Rzepka żywił zdecydowaną niechęć do sportu. Próżno byłoby dochodzić skąd zrodziła się ona w robotniku z Grzegórzek, gdzie kwitnie stara tradycja piłkarska. Grzegórzeckie łąki były przecież szkołą piłki nożnej dla mistrza sportu Mieczysława Gracza i wielu wybitnych piłkarzy. Przez uliczne kluby tej robotniczej dzielnicy prowadziła droga na boiska piłkarskie czołowych w Polsce krakowskich zespołów Gwardii, Ogniwa i Włókniarza. Stąd wędrowało się do państwowej reprezentacji! Tu w dalszym ciągu rosną zastępy młodych sportowców, których nazwiska może niedługo staną się wam znane... Bo na Grzegórzkach kopią „szmaciankę" chłopcy, gdy tylko opuszczą niemowlęce powijaki!

Nic więc w tym dziwnego, że także Antek, Bolek i Czesław — trojaczki urodzone na Grzegórzkach, przezwani przez kolegów „trójką ABC", pozostali wierni tradycji i od najmłodszych lat oddali swe serca... sportowi piłkarskiemu. Niestety, sportowa namiętność chłopców już od lat najmłodszych natrafiła na zdecydowany opór ojca. Co niedzielę, z kalendarzową regularnością, miały miejsce niemiłe rodzinne „dyskusje". Stary Rzepka przeprowadziwszy inspekcję stanu garderoby synów i ich obuwia, najpierw załamywał ręce, a potem podwijał rękawy... Chłopcy, łykając łzy upokorzenia, obiecywali poprawę. A od poniedziałku tydzień miał... takie samo oblicze!

Z biegiem lat dorastający chłopcy coraz tragiczniej odczuwali niechęć ojca do ich sportowych zamiłowań. Wreszcie szesnastoletni już młodzieńcy zaczęli z równym ojcu uporem przekonywać go o konieczności uprawiania sportu, o roli kultury fizycznej w państwie ludowym i stanowisku, jakie wychowaniu sportowemu wyznaczono w ramach Planu Sześcioletniego.

Ale ojciec nie zapuszczał się w gąszcz słusznych argumentacji synów i przecinał dyskusję krótko:

— Tylko mi, smarkacze, nie pchajcie kopania piłki do Planu Sześcioletniego!

Stary Rzepka był zasłużonym robotnikiem. Cieszył się szacunkiem, należnym długoletniemu działaczowi sprawy robotniczej. W Krakowskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrycznych był jednym z pierwszych, którzy podejmowali zobowiązania, wykonywał je zawsze rzetelnie z wieloprocentową nadwyżką — słowem był wzorem budowniczego i przodownika, na którego przyrzeczeniu można zawsze polegać w stu procentach. W czerwcu bieżącego roku, z okazji podsumowania w KZWME wyników współzawodnictwa pracy i nadania robotnikom tytułu „Przodownika Pracy", Wojciech Rzepka znalazł się w pierwszym szeregu tych, którzy otrzymali to zaszczytne wyróżnienie za kilkakrotne osiągnięcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie.

Stary robotnik z radością przypiął do robotniczego ubioru odznakę „Przodownika Pracy", a pokazując ją potem w domu synom, powiedział:

— Oto, chłopaki, nagroda za rzetelną pracę. Kiedy skończycie szkołę i pójdziecie do fachu, nie może braknąć was pośród najlepszych!

— Pójdziemy twoim śladem, tato! — zapewnili gorąco ojca synowie, dumni z jego odznaczenia.

— Jak zaczniemy pracę założymy zaraz brygadę sportową! — wykrzyknął Antek.

— Co? — żachnął się Rzepka.

— Brygadę sportową... — powtórzył mniej pewnie Antek. — Ojciec nie słyszał o brygadach sportowych?... To takie młodzieżowe brygady produkcyjne, które zakładają sportowcy...

— ...a które zdobywają sobie uznanie całego kraju przez swe sukcesy produkcyjne, wysoko przekraczane zobowiązania oraz wzorową pracę zespołową... — poparł brata przekonywującymi argumentami Bolek, poznawszy po minie ojca, że nie podziela on ich entuzjazmu.

— Tato pewnie nawet nie wie kiedy i gdzie powstały w Polsce pierwsze sportowe brygady produkcyjne! — pospieszył na ratunek sprawy Czesław, jak zwykle na końcu, jako że był z trojaczków najmłodszy i nie czekając wybuchu ojca, który wisiał już w powietrzu, szybko dodał — Pierwsza brygada produkcyjna sportowców powstała 22 października 1950 roku przy „Pafawagu" we Wrocławiu, a założył ją bokser Faska...

(Ciąg dalszy nastąpi)



D. la 11 bm. zakończyły się w Związku Radzieckim rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy B (II liga). **W ostatnim meczu drużyna miasta Kalinin zremisowała ze Spartakiem (Wilno) 0:0, zajmując ostatecznie pierwsze miejsce w tabeli.**

W rozgrywkach klasy B brało udział 18 drużyn. Do klasy A zakwalifikowały się trzy drużyny, a mianowicie: **zespół miasta Kalinin, zdobywca 49 pkt., Dynamo (Mińsk) — 49 pkt. (gorszy stos. bramek) i Lokomotiv (Moskwa) — 48 pkt.**

*

W rozgrywkach ligi francuskiej uzyskano wyniki:

Le Havre—Nice 3:1, Bordeaux—Nancy 4:1, Strasburg—Sochaux 1:1, Roubaix—Nimes 1:2, Racing Club Paris—Reims 5:2, Rennes—Sete 2:0, Lyon—Marseille 2:2, Metz—Lille 2:1, Lens—St. Etienne 2:5.

Na czele tabeli znajduje się drużyna **Metz'u 17 pkt.**, przed Roubaix 17 pkt., Le Havre, Lille i Nice po 16 pkt.

*

W rozegranym w Birmingham międzynarodowym spotkaniu piłkarskim Anglia — Irlandia zwyciężyła drużyna angielska 2:0.

Spotkanie między reprezentacjami Walii i północnej Irlandii rozegrane w Glasgow zakończyło się **zwycięstwem Walii 1:0.**

Po największym meczu sezonu piłkarskiego

Występy Dynamo w Krakowie i w trzech dalszych miastach stały się potężną manifestacją na rzecz przyjaźni sportowców polskich i radzieckich, stały się manifestacją solidarności narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego w walce o pokój światowy. Dwieście tysięcy widzów zgromadzonych na stadionach piłkarskich we Wrocławiu, Zabrzu, Warszawie i w Krakowie, oklaskując serdecznie doskonałych piłkarzy radzieckich, dawało wyraz radości z możności oglądania jedenastki wicemistrza ZSRR na naszych boiskach.

*

Mecz wicemistrzowskiej drużyny ZSRR — Dynamo Tbilisi z krakowską Gwardią był bezsprzecznie największym meczem jaki oglądała publiczność krakowska w ostatnich latach.

Stadion Gwardii wypełniony był do ostatniego miejsca, a kilkadziesiąt tysięcy entuzjastów piłkarstwa, pragnących oglądać to spotkanie, musiało na skutek braku biletów zadowolić się jedynie słuchaniem transmisji z zawodów.

*

Ci co mieli szczęście otrzymać bilety i możność obserwowania gry dynamowców nie zapomną pięknych zagrań piłkarzy radzieckich. Gra piłkarzy Dynamo, szybka, płynna i pełna polotu dostarczyła publiczności krakowskiej niezapomnianych wrażeń.

Szkoda tylko, że gwardziści mimo ambitnej postawy nie potrafili nawiązać równorzędnej walki z doskonałymi piłkarzami radzieckimi.

*

Przed meczem niektórzy kibice utrzymywali, że Gwardia uzyska przynajmniej wynik remisowy. Liczono zwłaszcza na Kohuta, który po dłuższej przerwie znów wystąpił w barwach swego zrzeszenia. Tymczasem unikając ostrych starć w walce o piłkę, Kohut nie potrafił inicjować i powiązać przypadkowych i rzadkich okazji ofensywnych napadu Gwardii. Również i strzałowo środkowy napastnik Gwardii wypadł słabo.

Zaimponował natomiast szybki Mamoń, będący motorem akcji ofensywnych Gwardii. On to biorąc wzór z doskonałego Antadze, inicjował liczne przeboje, wypracowywał swym kolegom z ataku dobre piłki, nie zapominając przy tym o likwidowaniu groźnych akcji gości. Oprócz niego bardzo dobrze zagrał Flanek w obronie.

*

Piękną oprawę piątkowego spotkania stanowiła idealna pogoda. Jak rzadko w listopadzie, niebo było bezchmurne, a słońce przygrzewało mocno. Na suchym boisku akcje dynamowców i kilka udanych zagrań gwardzistów przebiegały płynnie i były przyjemne dla oka. Mniej przyjemne było to, że Jurowicz musiał aż trzy razy wyjmować piłkę ze swej bramki.

Jednakże i tutaj bramkarz Gwardii miał szczęście. Gdyby goście strzelali więcej, wynik byłby znacznie wyższy.

Na szczęście dla gwardzistów napastnicy Dynamo usiłowali w swym ostatnim meczu wjeżdżać do bramki, zamiast oddawać silne i celne strzały z daleka.

*

Z trzech bramek, które padły w piątkowym meczu, najładniejszą zdobył Gogoberidze, dobijając silnym, plasowanym strzałem piłkę odbitą od nogi Dudka. Jurowicz i przy tej bramce nie miał nic do powiedzenia.

*

Tak więc piłkarze radzieccy na cztery spotkania, jakie zagrali w Polsce, wygrali 3 mecze, a jeden zremisowali. Zdobyli oni 10 bramek, tracąc zaledwie jedną. Świadczy to najlepiej o doskonałej grze defensywy gości, która potrafiła skutecznie zaszachować linie ofensywne Unii, Górnika, CWKS-u i Gwardii, a więc drużyn, które w rozgrywkach ligowych uzyskały największą ilość bramek.

*

Mecz z Dynamo pozostanie na długo w pamięci wszystkich krakowskich entuzjastów piłkarstwa. Najdłużej jednak pamiętać go będzie zawodnik Gwardii Wapiennik, któremu w tym samym dniu, w którym grał przeciw dynamowcom, urodził się syn.

*

Dobrze umiała wykorzystać sytuację krakowska PSS. Już na kilka godzin przed meczem nieopodal boiska stanął samochód ciężarowy wyładowany po brzegi drewnianymi, składanymi krzesełkami. Liczni widzowie, udający się na miejsca stojące chętnie zaopatrywali się w ten, w danym wypadku „pierwszej potrzeby" artykuł. Bo to przecież lepiej będzie można obserwować fragmenty gry — no, a po meczu krzesełko będzie „jak znalazł" na przyszły sezon.

Ci, którzy nie mieli krzesełek starali się na wszelkie możliwe sposoby zwiększyć zasięg widoczności oglądanego normalnie tylko w małej części boiska, podkładając sobie pod nogi kamienie, cegły, deski a nierzadko nawet budując formalne rusztowania z przyniesionych ze sobą paczek, skrzynek itp. Nie zawsze jednak starania te opłaciły się, gdyż często z trudem wybudowane podwyższenia na skutek stałego ruchu ulegały, ku troece ich „właścicieli" zniszczeniu.



W Oslo doszło znów do ciekawego pojedynku pomiędzy najlepszymi w Europie zawodnikami w rzucie młotem Nemethem (Węgry) a Strandlim (Norwegia). Po ostatniej długiej serii zwycięstw Norwega, **tym razem zwycięstwo odniósł Nemeth uzyskując rzut 58,00 m (najlepszy rzut sezonu), podczas gdy Strandl osiągnął 57,83 m.**

*

Sztokholmski dziennik „Idrottsbladet" ułożył listę najlepszych dotychczas długodystansowców świata. Kolejność zawodników ustalona została na podstawie wyników, uzyskanych w biegach na 1500, 3000, 5000 i 10.000 m.

Lista przedstawia się następująco: **1. Zatopek (CSR) — 4774 pkt; 2. Gaston Reiff (Belgia) — 4759 pkt; 3. Viljo Heino (Finlandia) — 4594 pkt; 4. Slijkhius (Holandia) — 4572 pkt; 5. Albertsson (Szwecja) — 4480 pkt; 6. Maeki (Finlandia) — 4450 pkt.**

Paavo Nurmi (Finlandia) znalazł się na tej liście dopiero na 11-tym miejscu.

*

Rekordzistka świata Fanny Blankers — Koen uzyskała ostatnio w pięcioboju lekkoatletycznym doskonałe wyniki. **W pchnięciu kulą Blankers osiągnęła 11,50 m, w skoku w zwyż — 1,60 m, w skoku w dal — 5,88 m, w biegu na 200 m — 24.4 sek., w biegu na 80 m przez płotki — 11,4 sek.**

Mecz Dynamo — Gwardia na taśmie filmowej



Ostatni występ piłkarzy radzieckich wywołał w Krakowie rekordowe zainteresowanie. Ponad 40 tysięcy widzów zgromadziło się na boisku Gwardii, aby być świadkiem emocjonującego spotkania pomiędzy drużyną Dynamo (Tbilisi) a ZS Gwardią. Na zamieszczonym fotomontażu widzimy od lewej ku prawej: „zieloną trybunę" skąd młodzi entuzjaści piłki nożnej, nie mogąc otrzymać biletu wstępu na mecz, obserwowali zawody z wysokości drzew okalających boisko. Obok zawodnicy obu drużyn wchodzą na boisko. Na pierwszym planie widać zasłużonego mistrza sportu — J. Jurowicza. Na czele jedenastki Dynama kroczy kapitan drużyny — Gogoberidze. Przed meczem piłkarze oby dwu drużyn wręczyli sobie kwiaty.

W rzędzie dolnym od lewej: niebezpieczny moment pod bramką Gwardii. Jurowicz w pięknym podskoku z trudem piąstkuje piłkę, która za chwilę znajduje się w bramce „gwardzistów". Obok dwa fragmenty z meczu. W środku fotomontażu widzimy Wardimiadi'ego walczącego o piłkę z Graczem. Pojedynkowi temu przypatrują się zawodnicy Gwardii oraz Gogoberidze. Poniżej — bramkarz Gwardii Jurowicz likwiduje groźny przebój zawodnika radzieckiego. Po prawej — Mamoń, który był najlepszym zawodnikiem drużyny polskiej, walczy o piłkę z zawodnikiem Dynama.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV p. —Tel. centrala 246-78 Dział sportowy tel. 548-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca - Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 358 62. — Kolportaż 244-79
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46. Tel. 229 60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe Kraków ul. Wielopole 1. Tel 53 306 M—2—21590